

Nijole Vasiljeviene
Uniwersytet Wileński, Litwa
e-mail: nijalex@dokeda.lt

Janina Kubka
Politechnika Gdańska
e-mail: Janina.Kubka@zie.pg.gda.pl

Kantowska metafizyka moralności a współczesna etyka zawodowa

1. Wprowadzenie

Szybki wzrost zapotrzebowania na specjalistyczną wiedzę we współczesnej epoce, różnicowanie- tradycyjnych specjalności, pojawienie się nowych rodzajów działalności coraz bardziej uwypukla problem dobra własnego i dobra wspólnego jako przedmiotu regulacji w obrębie etyk zawodowych. Według źródeł amerykańskich lista nowych zawodów i specjalizacji opiewa na 850 pozycji. Ten lawinowy przyrost, związany nowymi technologiami, niesie ze sobą potrzebę kodyfikacji zasad dla nowych zawodów i specjalności oraz nie mniej ważną aktualizację rozwiązań dla tradycyjnych, dobrze skonsolidowanych zawodów. W tej sytuacji tylko dzięki uwzględnianiu pozytywistycznego paradygmatu etycznego, socjologicznego dyskursu fenomenu moralności oraz prawidłowości technologii postępowania, staje się możliwe rozumienie, zachodzących procesów i tendencji w obrębie moralności.

Potrzeba szukania nowych powiązań i integrowania różnych filozofii moralnych i koncepcji etycznych dla uzyskania praktycznego efektu podniesienia poziomu świadomości moralnej jednostki i osiągnięcia wyższego standardu stanu moralności w społeczeństwach odsyła nas do koncepcji dialektycznych, wyjaśniających teoretycznie związki tego, co uniwersalne z tym, co szczegółowe. Wydaje się, że koncepcję którą nie sposób z tego punktu widzenia przecenić, jest koncepcja etyczna Kanta.

2. Metafizyczny deontologizm Kanta

Zasady Kantowskiej filozofii moralności na ogół interpretuje się w duchu ich przeciwstawienia i niezgodności z empiryczną, naturalistyczną i pragmatyczną tradycją. Etyka jest nauką o Powinności (apriorycznym, wzniosłym, abstrakcyjnie rozumianym obowiązku). Moralne zasady nie sposób wyprowadzać z natury człowieka. Powinny być one oczyszczone ze wszystkiego, co empiryczne, niezależne od niego, samodostateczne, autonomiczne, aprioryczne. Poddając krytyce naturalizm Kant twierdzi, że związki przyczynowo-skutko-

we (prawo determinizmu) charakteryzuje tylko przyrodę, w której rządzi konieczność; moralność jest dziedziną wolności. Wolność traktowana jest przez Kanta metafizycznie, przeciwstawiana społecznie uwarunkowanej wolności w sensie spinozjańskim.

Właśnie, dzięki takim jak Kantowskie przeciwstawieniom, w etyce umacnia i zaostrza bipolarność sądów etycznych. Zgodnie z Kantem i tymi jego kontynuatorami, którzy zdogmatyzowali jego wypowiedzi, do sfery moralności nie przynależą działania podporządkowane naturze człowieka i potrzebom, które ją określają; działania te są moralnie neutralne. Sfera moralna otwiera się dopiero wówczas, kiedy ma miejsce stłumienie wrodzonych potrzeb, skłonności i interesów. Motywem zachowania moralnego jest czysty obowiązek, moralne zachowanie nie jest motywowane niczym, co jest empiryczne. Tylko podporządkowując się „czystemu” obowiązkowi, człowiek wznosi się ponad swoją naturę. Moralność jest rzeczą samą w sobie, bezwzględnym celem związanym z przeznaczeniem człowieka: jest tym, po co człowiek powinien żyć, aby jego życie było autentycznie wartościowe i sensowne. Tak więc, etyka Kanta ujawnia najbardziej ostrą sprzeczność metafizycznej etyki – przeciwstawienie tego, co moralne, temu co naturalne, użyteczne, pragmatyczne, tj. temu, co odpowiada ziemskim dążeniom realnego człowieka.

W dzisiejszej sytuacji etyki zawodowej ta strona etyki Kanta nie może być akcentowana gdyż, jeśli przyjmiemy postulat Kanta, sama pragmatycznie zorientowana etyka jest postrzegana jako oksymoron, w związku z czym nie może się ona stać funkcjonalnym środkiem na drodze do celowego uporządkowania („umoralnienia” – racjonalnej humanizacji) różnych sfer działalności praktycznej.

W literaturze z zakresu etyki stosowanej, często z odwołaniem do Kanta i w oparciu o antyempiryzm, antynaturalizm i antyutilitaryzm jego pozycji, prowadzona jest polemika na temat etyki biznesu jako „oksymoronu”. Takie podejście, nadużywające autorytetu Kanta, zderza się z kontrargumentem, którego treścią jest brak uzasadnienia ekstrapolacji na dziedzinę etyki społeczno-zawodowej Kantowskiego przeciwstawienia tego, co moralne – temu, co naturalne (użyteczne, pragmatyczne). Takie kontrargumenty pojawiają się przy analizie nowych zjawisk życia społecznego w krajach wysokorozwiniętych i stosowanych do nich treści zarządzania. Chodzi tu o społeczeństwa, które na gruncie uświadomienia użyteczności wartości po stworzeniu realnych ekonomicznych i społecznych możliwości ich praktycznej realizacji, celowo – poprzez tworzoną na makro- i mezo- poziomach infrastrukturę etyczną – wdrażają je w życie. Zadomawiające się już w krajach postsocjalistycznych tzw. zarządzanie wartościami (ang. *value management*) oznacza właśnie ten proces. Należy się zgodzić z faktem, że następuje ewolucja związków wartości stricte moralnych z użytecznością. Jednym z przejawów tego jest sama ewolucja utilitaryzmu od utilitaryzmu zasad (ang. *rule utilitarianism*) do utilitaryzmu wartości (ang. *value utilitarianism*) który przyjmowany jest na gruncie postmodernistycznego konstruktywizmu etycznego.

Poprzednicy Kanta w dziedzinie etyki, filozofowie francuskiego Oświecenia, szczególnie Helwecjusz, wiązali obyczajowość z pożytkiem, powinność z bytem, wartości z faktami, a indywidualne interesy z interesami społecznymi, ukazując społeczne mechanizmy realizacji powinności moralnej. Proponowali oni model porządku społecznego, ukazując w jaki sposób możliwa jest celowa harmonizacja wartości moralnych i naturalnych skłonności człowieka.

Kant poddawał ostrej krytyce takie powiązanie – zakładając, że naturalizm filozofów XVIII wieku biologizuje i psychologizuje moralność, która z tego powodu traci swoją specyfikę i przeznaczenie. Stąd kantowski postulat „oczyszczenia” moralności od wszystkiego, co empiryczne, a tym samym i tego, co w ludzki sposób naturalne. I dopiero Hegel odkryje

realną społeczno-historyczną dialektykę kształtowania się i rozwoju społecznej intersubiektywności, w której jednostkowa wolność wytwarza i umacnia uniwersalistyczny etos międzyludzkiej solidarności i wspólnoty. Wolność jest tu rozumiana jako pryncypium powszechnej wzajemności uznania. *Zasada ta staje się podstawą nowego porządku etycznego, gdy zostaje solidnie i trwale wbudowana w spójny system norm, regul, instytucji i procedur demokratycznego kształtowania wspólnej rozumnej woli, i to na wszystkich płaszczyznach społecznego zróżnicowania*¹.

3. Współczesna asymilacja i transformacja zasad etyki Kanta

Dzisiejsze podejścia w etyce społeczno-zawodowej, wychodzące od socjopsychologicznych badań zachowań ludzkich, jednoznacznie wskazują na to, że stawianie przed człowiekiem podniosłych w stopniu realnej nieosiągalności zasad moralnych powoduje dualizm moralny – rozdarcie osobowości, wewnętrzną sprzeczność motywów działalności, co sprawia, że moralność ma jedynie buforowy charakter i powoduje brak integralności podmiotu moralności, jakkolwiek go zinterpretujemy (osoba, organizacja, grupa zawodowa, cała społeczność). Konsekwencją dualizmu moralnego jest zawsze etyczna bezsilność związana z możliwością wywarcia rzeczywistego wpływu na realność, tj. praktyczna niefunkcjonalność moralności lub jej niedostateczna funkcjonalność. Dlatego współczesna etyka społeczna i zawodowa odchodzi od Kantowskiej tradycji i psychologizuje etykę, a ściślej biorąc trzyma się gruntu psychologii moralności. Trzeba tu jednak wyraźnie podkreślić, że jedynie oddala się od niej, nie odrzucając jej.

Jak dobrze wiadomo według Kanta uzasadnienie zasady etyczności może być tylko aprioryczne, tj. opierać się na zasadach, które są konieczne i powszechne, obowiązujące dla „wszystkich istot rozumnych”. Stąd wskazanie na obowiązek jako jedyną zasadę, która ten postulat spełnia i na świadomość obowiązku jako przesłankę świadomości wolności moralnej. Z tymi podstawami Kantowskiego rygoryzmu wiąże się i Kantowski formalizm na gruncie którego twierdzi się, że praktyczne prawo wymaga postępków opartych jedynie na czystej formie prawodawstwa, niezależnie od treści, i że wyłącznie prawodawcza forma maksymy stanowi dostateczną określającą podstawę woli. Jednakże w pierwszej formule imperatywu kategorycznego Kant daje rekomendację, aby wyjściowym pytaniem, które zadaje jednostka było nie pytanie dotyczące uniwersalizacji danej maksymy, lecz pytanie o to, czy chce ona, by maksyma według której zachowuje się ona, stała się powszechnym prawem. Tak więc, oprócz poszanowania prawa moralnego, dopuszcza się tu element mający związek z *empirycznymi skłonnościami* przeciwstawionymi abstrakcyjnej *formie powszechnego prawodawstwa*.

Na scenie pojawia się więc „dobra wola” jako określająca podstawa moralnego czynu. Dobra wola, definiowana jak cel sam w sobie, nie może być oczywiście zredukowana do abstrakcyjnego prawdopodobieństwa, stąd pojawienie się jej w drugiej formule imperatywu kategorycznego. Właściwym celem samym w sobie jest więc dobra wola, a człowiek tylko jako podmiot prawodawstwa moralnego, tj. o tyle, o ile przysługuje mu dobra wola. Tę ideę, ideę woli każdej istoty rozumnej jako woli ustanawiającej prawa powszechne, niesie w sobie trzecia forma imperatywu kategorycznego. Wola zachowuje swobodę w podpo-

¹ M.J. Siemek, *Filozofia spełnionej nowoczesności*, Wyd. UMK, Toruń 1995, s. 37.

rządkowaniu prawu moralnemu – w taki sposób przekłada się ta formuła na tezę o wolności woli. Po Kantowsku rozumiana wola polega na zdolności traktowania prawa jako uświadomionej zasady postępowania. Dzięki niej to, co jest konieczne z zewnątrz, co jest przymusem, może stać się tym, co subiektywnie konieczne, wolnością.

Pójdźcie nie za rozumem, lecz za „empirycznym charakterem”, za zmysłowością jest obiektywnie koniecznością, lecz subiektywnie – przypadkowością, tj. aktem nieswobody. Dlatego prawo moralne, które samo w sobie jest koniecznością dla rozumu, dla człowieka jako istoty rozumno-zmysłowej jawi się jako zobowiązanie, określające wolę nie w sposób jednoznaczny, lecz poprzez wybór. Sama zdolność wyboru jest tylko negatywną wolnością. Wolność w sensie moralnym, to wolność wyboru tylko tego, co rozum uznaje za dobre. Rozumna wola jest więc w tym sensie bezalternatywna. *Rozumie się jednak samo przez się, – pisze Kant – że jeśli w pojęciu najwyższego dobra już jest jako naczelnny warunek zawarte prawo moralne, to wówczas najwyższe dobro nie jest jedynie przedmiotem, lecz jego pojęcie i przedstawienie jego istnienia możliwego dzięki naszemu rozumowi praktycznemu jest zarazem też motywem determinującym czystą wolę: wtedy bowiem prawo moralne, zawarte już i pomyślane w tym pojęciu, a nie jakiś inny przedmiot, determinuje wolę według pryncypium autonomii*². Wolna wola jest więc i prawodawcza (sama formułuje prawo) i sama podporządkowuje się prawu, które jest własną maksymą (zasada autonomii woli). Tak więc wolność wyboru jest subiektywnie przyjętym zobowiązaniem, którego źródłem jest wyłącznie sam człowiek a indywidualny wybór ma moralne znaczenie tylko wtedy, gdy stosowana na jego gruncie maksyma może być podstawą powszechnego prawodawstwa.

Moralność definiują więc trzy elementy – dobrowolność samopodporządkowania, indywidualny wybór zasady i ogólnoludzkie obowiązywanie indywidualnej maksymy. Problem wolności woli wpisany jest przez Kanta w sam zakres moralności a sedno interpretacji moralności polega na tym, że w jej obrębie człowiek podporządkowany jest tylko swojemu własnemu lecz mającemu status powszechnego prawodawstwu moralnemu. Powszechne obowiązywanie prawa moralnego stanowi dla Kanta normatywne kryterium według którego można wyprowadzać uniwersalne normy moralne. Ta zasada zwana zasadą uniwersalizacji, pierwotnie krytykowana, obecnie jest przyjmowana nie tylko jako formalne kryterium wyboru, ale również jako specyficzna cecha moralności.

Co więcej, współczesna etyka psychologizuje ten element Kantowskiej koncepcji i przy pomocy zpsychologizowanego imperatywu kategorycznego instrumentalnie uczy ludzi, w jaki sposób dokonać moralnego postępu, czy też nie pójść na czyn amoralny. Proceduralnie, samoregulacyjnie, nie tylko jako przepis na działanie jednostki, ale i organizacji, stosowana jest tzw. formuła Kanta-Rawlsa, kiedy to preskryptywny, imperatywny postulat przekształcony jest w formułę deskryptywnego samotestowania, w pytanie: czy chcę (lub jako organizacja, grupa zawodowa, firma – czy chcemy), aby dane działanie stało się uniwersalną zasadą. Czy chcemy, aby wszyscy postępowali w dany sposób. Inicjując daną formułą, i jej podobnymi, refleksję zarówno racjonalną, jak i emocjonalną, akty sympatii – współczucia, czy antypatii – odrzucenia oraz samookreślenia można dokonać cechujących się zarazem racjonalnością, jak i sensybilnością kroków w kierunku urzeczywistnienia powinności w metafizycznym sensie. Służy temu dzisiaj cała etyczna infrastruktura wiodących organizacji mająca na celu m.in. kształcenie w zakresie całego systemu proceduralnego (sformalizowanego) podejmowania etycznych decyzji.

² J. Kant, *Krytyka praktycznego rozumu*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2004, s. 170.

Tak więc etyka Kanta nabiera szczególnego znaczenia i jest celowo stosowana w etykach stosowanych, a szczególnie w etyce zawodowej, i w jej nowym rodzaju, w *etyce organizacji*. Konstruktywistyczny paradygmat etyki w niej stosowany ogarnia w asymilujący sposób zarówno stanowisko Kanta, jak i tych, których krytykował. Z punktu widzenia stereotypowych klasyfikacji przynależności tych stanowisk do określonych filozofii takie połączenie wydaje się paradoksalne, lecz to właśnie dzięki niemu etyka staje się rzeczywistością etyką funkcjonalną i jest potrzebna w praktycznym życiu ludzi, gdyż odgrywa ważną rolę w procesie racjonalnego tworzenia społeczeństwa pomyślności, społeczeństwa tworzącego wyższą jakość życia każdej jednostki. Dla celu osiągnięcia integralności społeczeństwa, dla podtrzymania porządku społecznego zasady etyki Kanta, a szczególnie zasada uniwersalizacji mogą być efektywnym narzędziem. W dzisiejszej etyce biznesu, która w zachodniej klasyfikacji dyscyplin naukowych traktowana jest jako przynależna do dziedziny zarządzania nie zaś do filozofii, etyka Kanta służy do doskonalenia metod, które pomagają na poziomie praktyki społecznej rozwiązywać konflikt bytu i powinności, uczy profesjonalistów postępować w należyty sposób zgodnie z kodeksami zawodowymi.

Pojęcie jakościowego życia charakterystyczne dla aktualnych modeli obywatelskiego społeczeństwa demokratycznego zawiera w sobie godność, wolność i autoteliczność człowieka jako cechy definicyjne. W związku z autotelicznością człowieka szczególnie interesujące jest nowe odczytanie, drugiej połowy kategorycznego imperatywu Kanta i instrumentalno-proceduralne zastosowanie go we współczesnych organizacjach. Nasuwa się tu komentarz, że dopiero we współczesnych warunkach, po dwustu latach od sformułowania można go we właściwy sposób pojąć. Dopełnienie prostej myśli wielkiego filozofa *istota rozumna nie może być nigdy tylko środkiem* stanowi stwierdzenie *nie będąc zarazem celem samym w sobie*³.

Ten kierunek zwrotu myśli Kanta jest dziś akcentowany i detalizowany w wielu konkretnych zadaniach etyki organizacji, gdzie nabiera właściwego charakteru i jest aktualizowany w codziennym życiu pracowniczym. Poprzez wdrażanie w życie organizacji infrastruktury etycznej tworzony jest zhumanizowany system działalności, gdzie człowiek z jego interesami, prawami i godnością jest środkiem dla celów organizacji, lecz z drugiej strony on sam jest celem, któremu służy cały ład organizacyjny z jego efektami. Przy pomocy etyki zawodowej, jako dziedziny zarządzania, funkcjonowanie organizacji konstruowane jest w taki sposób, aby mogło maksymalnie służyć człowiekowi i być doskonałym w miarę tego, jak pojawiają się kolejne problemy moralne (precedensy dehumanizacji i pojawianie się warunków, które instrumentalizują człowieka). Tak więc, na poziomie postkonwencjonalnego rozwoju moralności osoba staje się przedmiotem sformalizowanych zabiegów, lecz z drugiej strony, tylko takie środki jak konsensualnie – komunikatywnie określone sfery i funkcje działalności dają jednostce możliwość osiągnięcia dla niej samej tak bardzo pożądanego ładu oraz jakościowego, godnego życia. Wówczas, ostatecznie, to już nie człowiek dostosowuje się do struktury, a odwrotnie, to metody organizacji i technologia pracy dostosowują się do człowieka, co nie oznacza braku konieczności wprowadzania coraz bardziej rygorystycznych, samoregulacyjnych norm dla celów humanizacji i optymalizacji ładu, tak organizacji, jak i całego społeczeństwa obywatelskiego. Docho- dzimy tu do bardziej ogólnego stwierdzenia filozoficznego, że jednostka oswaja obiektyw-

³ J. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, Altaya, Warszawa 2002, s. 73.

ny ład, kiedy wie, do czego się samookreśla i dzięki temu samookreśleniu przestaje być tylko środkiem w systemie biurokratycznym⁴.

W ostatnich latach wszystkie dziedziny praktyki, najróżniejsze sfery pracy i życia człowieka mierzone są powyższą Kantowską humanistyczną miarą. Nie ma już dzisiaj etycznie neutralnych sfer, gdyż wszystkie elementy praktyki mają pozytywne lub negatywne konsekwencje dla ludzi. Są więc albo humanitarne, albo niehumanitarne, a w związku z tym należy zmieniać położenie we wszystkich sferach życia człowieka szczególnie poprzez procesy instytucjonalizacji etyki, poprzez które są inspirowane i kształtowane samoświadomość i samoregulacja jednostek i organizacji, instytucji, firm. Refleksyjne tworzenie norm, odwołujące się do określonych metodologicznych podstaw (konstruktivistycznego paradygmatu etycznego), umożliwia realizację wszelkich celów funkcjonalnych. Dzięki temu pojawia się możliwość osiągnięcia stanu zrównoważonego, dobrze uporządkowanego życia, w którym funkcjonalność nareszcie zaczyna służyć humanizmowi. W związku z tym, że pragną tego wszyscy ludzie, muszą oni subiektywnie zrozumieć, jakie są obiektywne przyczyny funkcjonowania norm, tj. przyjąć tylko taką formę argumentacji, która *rozszerza uzasadniający dyskurs, eksponując zagadnienia normatywnej regulacji dobrego życia*⁵. Ugruntowane dyskursem normy zyskują naukową argumentację i są wdrażane w praktykę.

4. Etyka dyskursu jako forma wdrażania zasady uniwersalizacji

Teoretyczne wyjaśnienie procesów faktycznie zachodzących w krajach rozwiniętych można znaleźć w pracach o etyce dyskursu J. Habermasa. Koncepcje Habermasa mogą być uważane za podstawę metodologiczną modelu „relacji horyzontalnych” w działalności biznesu, ostatnio wprowadzanych w organizacjach i firmach na Zachodzie, a określanych jako „etyka uczestnictwa” (ang. *participation ethics*)⁶. Postuluje się w nim stosowanie procesów dyskursywnych, mających za zadanie znalezienie konsensusu jako formalnej i regulacyjnej zasady wspierającej rozwiązywanie problemów i ustalanie norm. W obliczu pluralistycznego i w coraz większym stopniu zracjonalizowanego świata, tradycyjne formy rozwiązywania konfliktów i regulacje normatywne nie dają już zadowalających wyników. Żadna grupa interesu, żadna wspólnota kulturowa ani udziałowiec, nie zaakceptują ratyfikowanej normy, jako normy słusznej i usankcjonowanej, jeżeli uważać będą, że przynajmniej potencjalnie, mogli się przyczynić do jej powstania. Dopiero poprzez zaangażowanie wszystkich zainteresowanych możliwe jest osiągnięcie ogólnego zaufania co do odpowiedniości danej normy i jej zasadności. Z drugiej strony, prowadzi to również do zaakceptowania normy przez wszystkie strony.

Habermas badał warunki, w których można by spodziewać pojawienia się uniwersalnie uznawanych twierdzeń. Według niego powstawanie uniwersalnych norm jest uwarunkowane działaniem komunikacyjnym, które określa racjonalność zdolną do tworzenia norm uniwersalnych poprzez dyskurs. W jego etyce dyskursu, poprzez który społeczność stara się

⁴ Por. L. Kohlberg, *The Philosophy of Moral Development*, San Francisco 1981, s. 28.

⁵ A. Anzenbacher, *Etikos ivadas*, Aidai, Vilnius 1995, s. 129.

⁶ Por. np. S. Cluds, *Organisation Theory and the Ethics of Participation*, „Journal of Business Ethics” 1999, No. 2–3.

ustalić normę lub procedurę, akceptacja proponowanych norm i procedur musi być umotywowana racjonalnie, tzn. być wolna i niewymuszona. Warunkiem z tym powiązaniem jest równość. Równość oznacza, że wszyscy uczestnicy mają równe prawa w wypowiedzaniu się na temat proponowanych norm i procedur. Ponadto jako wymóg pojawia się tu konsensus, tzn. niewymuszone porozumienie wszystkich tych, którzy będą podlegali proponowanej normie lub procedurze. Habermas przedstawia te warunki w postaci następujących zasad.

1. Zasady uniwersalizacji, która stara się ustalić warunki bezstronnego osądu w takim stopniu w jakim *zmusza wszystkich zainteresowanych do przyjęcia punktów widzenia wszystkich pozostałych osób przy równoważeniu interesów*⁷. Sama zasada uniwersalizacji głosi, że wszyscy, których to dotyczy potrafią zaakceptować konsekwencje i skutki uboczne, które (proponowana norma moralna) prawdopodobnie wywoła przy jej przestrzeganiu, na rzecz zaspokojenia interesów ogółu. (Są to kryteria preferowane w stosunku do tych, które posiadają znane alternatywne możliwości regulacji);

2. *Za ważne można uznać jedynie te normy moralne, które są (mogłyby być) aprobowane przez wszystkich, których to dotyczy w ich roli jako uczestników praktycznego dyskursu*⁸. W ten sposób warunki praktycznego dyskursu, z którego mogą powstać uniwersalnie uznane normy obejmują uczestnictwo i akceptację wszystkich tych, których takie normy dotyczą, ponieważ normy te zaspokajają ich interesy;

3. Konsensus można osiągnąć jedynie wtedy, gdy wszyscy uczestniczą w sposób nieprzymuszony; nie można spodziewać się, że wszyscy uczestnicy zastosują się do normy, *„dopóki wszyscy, których to dotyczy nie będą mogli swobodnie zaakceptować konsekwencji i skutków ubocznych, które prawdopodobnie wywoła ogólne przestrzeganie kontrowersyjnej normy na rzecz zaspokojenia interesów każdej jednostki*⁹.

Przedstawione propozycje łączą się z poglądem, że zasady proceduralne muszą być ponadto uzupełnione poczuciem solidarności wśród uczestników. Solidarność taka uwzględni troskę o dobrobyt innych ludzi i całej wspólnoty. Zgodnie z pragmatycznymi założeniami o obejmujących wszystkich zobowiązaniach i niewymuszonej racjonalnej dyskusji pomiędzy wolnymi i równymi uczestnikami dyskursu społecznego, każdy ma przyjąć perspektywę wszystkich pozostałych osób i w ten sposób przenieść się w rozumienie siebie i świata innych osób; z takiego wzajemnego splatania się perspektyw wyłania się idealnie poszerzona perspektywa „my”, z której to perspektywy wszyscy mogą wspólnie przekonać się, czy pragną, aby kontrowersyjna norma stała się podstawą ich wspólnej praktyki; działanie to powinno obejmować wzajemną krytykę odpowiedniości języków stosowanych do interpretacji sytuacji i potrzeb. W trakcie pomyślnie przeprowadzanych rozważań stopniowo wyłania się trzon interesów poddających się generalizacji. Według Habermasa ogólne warunki idealnej sytuacji mowy oraz reguły rozumowania, zwłaszcza w sprzężeniu z poczuciem solidarności, opisują warunki konieczne ustroju demokratycznego.

Tak właśnie model ten funkcjonuje na poziomie makro. Na poziomie mezo ten sam model można w pełni zastosować do każdej organizacji. Ze względu na różnorodność społeczności i uczestników, stosowanie tego samego zestawu reguł prowadzenia dyskursu może prowadzić do ustalenia odmiennych zestawów usankcjonowanych norm dla konkretnych, ale nie wszystkich, społeczności lub organizacji. Ustalone w ten sposób, normy stają

⁷ J. Habermas, *Moral Consciousness and Communicative Action*, MIT Press, Cambridge, Massachusetts 1990.

⁸ Tamże, s. 66.

⁹ Tamże, s. 93

się funkcjonalnymi środkami osiągnięcia celów określonych przez uczestników i pomagają organizacjom uzyskiwać wyższą efektywność działania i harmonizować efektywność z etycznością.

Kodeksy etyczne wiodących, społecznie i etycznie zaangażowanych organizacji tworzone są w oparciu o powyższe zasady dyskursu etycznego. Komunikacyjny dyskurs tworzy przestrzeń, w której jednostki opierając się na umowy (na normy zawarte w kodeksach) są w stanie wpływać na rezultaty swojej działalności, co oznacza, że stają się jej realnymi podmiotami. To właśnie konsensus, do którego dążą uczestnicy procesów komunikacyjnych oraz partnerzy społeczni i do którego dochodzi się w racjonalny sposób, tworzy dla jednostki samą możliwość realizacji wolności. W takiej sytuacji wzajemne uznanie się za partnerów oznacza uwolnienie się od społecznego przymusu, alienacji i lęku. Poznanie socjologiczne, które dokonuje tego odkrycia oznacza terapię społeczną. Ten Habermowski projekt społeczny jest bliski koncepcji zdrowego społeczeństwa E. Fromma, który twierdzi, że gdyby była realizowana optymalna komunikacja, nie ulegałaby naruszeniu struktura osobowości oraz zniknęłaby nieświadomość jako źródło destruktywności socjalnej.

Należy tu również zwrócić uwagę na związek drugiej strony Kantowskiego imperatywu kategorycznego z menedżmentem interesariuszy, zgodnie z którym, kultywowana jest społeczna orientacja rozumiana jako praktyczna realizacja zasad odpowiedzialności społecznej i zobowiązań społecznych wykraczających poza wymogi prawne i mające charakter imperatywów moralnych. Standardy w tym względzie stają się moralnym zobowiązaniem organizacji jako *świadomych współobywateli* i stają się przedmiotem audytu etycznego. W niektórych wersjach menedżmentu interesariuszy twierdzi się, że organizacja nie może ograniczać praw żadnego z interesariuszy i zobowiązana jest troszczyć się o korzyści dla nich wszystkich. Najbardziej rygorystycznym i bezwzględnie imperatywnym wymogiem jest wymóg, aby nie wyrządzać szkód żadnemu z zainteresowanych podmiotów.

Zobowiązania te są związane ze zobowiązaniami wynikającymi z odpowiedzialności organizacji za informowanie wszystkich zainteresowanych. Dla etyki kontraktu społecznego (i wynikającej z nich etyki współuczestnictwa, zaufania i troski) podstawowa jest symetria informacyjna, gdyż tylko ona konsoliduje model kontraktu społecznego. Zgodnie z nią dowolny podmiot ma prawo do informacji o sprawach które są dla niego ważne i z którymi jest bezpośrednio związany, które mają z nim jakikolwiek związek, okazują nań jakiegokolwiek oddziaływanie. W modelu symetryczności informacyjnej zawarta jest i inna reguła przesiąknięta duchem Kantowskiego imperatywu: każdy podmiot ma prawo do informacji niezbędnej dla podjęcia prawidłowej (słusznej, uczciwej) decyzji i odpowiadającego jej działania. Tylko dobrze poinformowana jednostka nie staje się środkiem osiągnięcia celów innych ludzi, tylko w takim wypadku może dokonywać ona samookreślenia i pozostawać podmiotem własnych działań, nie stając się przedmiotem manipulacji, co nierzadko zdarza się wówczas, gdy istnieje asymetria informacyjna.

Przy takim podejściu Kantowski imperatyw jest już nie tylko wzniosłym, lecz nierealnym imperatywem humanizmu, czystym deontologizmem, jak tradycyjnie był postrzegany, lecz realną koniecznością w warunkach dzisiejszego hiperkonkurencyjnego rynku, który musi się liczyć z moralnie zatroskanymi ludźmi, ze świadomymi konsumentami.

5. Wnioski

We wszystkich tych procesach i innowacjach przesłankę stanowi kategoryczny imperatyw Kanta. W miarę jak następuje obiektywizacja powinności i przeniesienie relacji indywidualnych na poziom instytucjonalny (organizacyjny) oraz w miarę tego, jak regulacja moralna staje się komponentą społecznej warstwy organizacji (na mikro- i makro- poziomach), stopniowo w rzeczywistości społecznej wiele praktycznych problemów moralnych rozwiązywanych jest w taki sposób, jak to zostało nakreślone przez Kanta. Realizacja powinności etycznej jest możliwa wówczas, kiedy radykalnie zmienia się droga ku moralności, kiedy następuje przejście od moralizatorstwa do sformalizowanych instrumentalnych metod technologii zachowań (moralnych i odpowiedzialnych), tj. kiedy droga do aksjologii prowadzi poprzez instrumentalną instytucjonalizację etyki i technologie zachowania. Kantowskie idee zasymilowane i wpisane (choć w silnie przetransformowany sposób) w konstruktywistyczny paradygmat współczesnej postmodernistycznej etyki pełnią ważną rolę integratora uniwersalizacji. Powrót do Kanta i czerpanie z myśli Kanta rozwiązań i inspiracji dla współczesnej sytuacji moralności jest konieczny, gdyż nigdy jeszcze potrzeba uniwersalnej, tj. obowiązującej całe społeczeństwo ludzkie etyki nie była tak silna i, z drugiej strony, zadanie jej filozoficznego uzasadnienia nie było równie trudne. Wartość dzisiejszego, postmetafizycznego Kanta trudno więc przecenić.

Kant's Metaphysics of Morality and the Contemporary Professional Ethics

Summary

The main issue of the paper is the question whether Kant's moral philosophy is applicable for contemporary, pragmatically oriented, professional and organizational ethics. First of all it is a question about the interpretation and functions of the categorical imperative and its adaptation to the today's needs. There are elements of the "pure" obligation ethics which have their roots in some versions of the responsibility ethics and the discourse one. The constructivism paradigm of the contemporary ethics not only draws on Kant's philosophy as a source of inspiration but also, in a transformed form, assimilates his solutions in regard to the universalisation of the moral dimension.